

JEDENAŚCIE LAT ROZWOJU SYSTEMU BANKOWEGO W POLSCE

Wojciech Kostrzewa

Sukcesy i porażki

Podjmując próbę, nieco historycznej w swym charakterze oceny systemu bankowego w Polsce, stajemy przed trudnym zadaniem selekcji. Oto bowiem wśród licznych decyzji i zdarzeń, które wpływały na rozwój systemu bankowego w Polsce w okresie ostatnich jedenastu lat, musimy wybrać te najważniejsze i poddać je ocenie.

Jakie wydarzenia należałoby uznać za znaczące w najnowszej historii polskiego systemu bankowego?

Z pewnością będzie to reforma zapoczątkowana pod koniec lat osiemdziesiątych i w pełni rozwinięta w warunkach realizacji planu Balcerowicza. Reforma ta zasadniczo zmieniła dotychczasowy obraz systemu bankowego w Polsce. Za drugie, niewątpliwie ważne wydarzenie z punktu widzenia dalszego rozwoju systemu bankowego, należy uznać proces prywatyzacji banków, zainicjowany przez rząd na początku lat dziewięćdziesiątych.

Reforma

Przystępując w okresie schyłkowej gospodarki socjalistycznej do określenia przyszłego kształtu systemu finansowego w Polsce zdecydowano, że banki stanowiąc będą trzon instytucji finansowych i najważniejsze źródło kapitału dla podmiotów gospodarczych.

Reforma miała w pierwszej kolejności doprowadzić do powstania konkurencyjnego systemu bankowego.

Oczekiwano, że uruchomienie mechanizmów konkurencji nastąpi w wyniku zwiększenia liczby sprzedawców, czyli banków. W tym celu należało umożliwić zakładanie nowych banków oraz otworzyć dostęp do krajowego rynku usług bankowych, w tym także bankom z udziałem kapitału zagranicznego. Otwarcie powinno przynieść również korzyści w postaci możliwości pozyskania know-how i nowoczesnej technologii bankowej.

Budowa prawdziwie konkurencyjnego systemu wymagała także likwidacji ograniczeń w zakresie korzystania przez podmioty gospodarcze z usług banków (m.in. rezygnacji z przypisania klienta do konkretnego oddziału banku). Wreszcie liczone, że sprawny system bankowy oferujący atrakcyjne warunki finansowe będzie zachęcać do gromadzenia oszczędności w ramach polskiego systemu bankowego.

Realizacja powyższych celów wymagała zasadniczych zmian organizacyjno-prawnych. W styczniu 1989 r. zostały uchwalone dwa akty prawne w formie ustaw o fundamentalnym znaczeniu dla nowego systemu bankowego. Było to Prawo bankowe i ustawa o NBP¹. Poniższe uregulowania wraz z kolejnymi wprowadzonymi przepisami i aktami wykonawczymi stworzyły ramy formalno-prawne do funkcjonowania polskiego systemu bankowego, również po przełomie ustrojowym 1989/1990.

Zgodnie z założeniami reformy podjęto także działania w kierunku rozbudowy systemu bankowego. Pierwszym krokiem na tej drodze było zniesienie monopolu NBP i przywrócenie pełnej samodzielności Powszechnej Kasie Oszczędności. Dalsze ważne zmiany struktury bankowej przypadają na 1989 r., kiedy to na mocy rozporządzeń Rady Ministrów rozpoczęło działalność dziewięć banków,

które zostały wydzielone z sieci banku centralnego. Zapoczątkowano w ten sposób proces nieskrępowanego powstawania nowych instytucji finansowych, czemu sprzyjała względnie liberalna polityka licencyjna lat 1989–1992. W efekcie utworzono ponad 80 nowych banków, wśród których znalazły się także spółki z udziałem kapitału prywatnego, jak i (w nielicznych wypadkach) zagranicznego.

Skala przeprowadzonych w ramach reformy prac była imponująca, tym bardziej że wiele zagadnień wymagało opracowania stosownych regulacji od podstaw. W roku 1989 i w latach późniejszych określono kryteria warunkujące powołanie banku i otrzymanie licencji na prowadzenie działalności, w tym szczegółowe wymogi w zakresie minimalnej wielkości kapitału założycielskiego, kompetencji zarządu, zestawu i treści dokumentów. Stworzono zasady rachunkowości bankowej przystosowanej do wymogów sprawozdawczości oraz do prowadzenia polityki pieniężnej. Wprowadzono powszechny obowiązek publikacji przez banki rocznych sprawozdań finansowych po ich zbadaniu przez audytora i przyjęciu przez walne zgromadzenia akcjonariuszy.

Powstały także instytucje i regulacje zapewniające bezpieczeństwo nowego systemu bankowego. Utworzono m. in. nadzór bankowy w ramach Narodowego Banku Polskiego, który wyposażono w stosowne narzędzia kontroli (badanie sprawozdawczości banków, inspekcja na miejscu, prawo do wydawania zaleceń, itd.). Opracowano zasady ustalania norm przezorności bankowej przez prezesa NBP (współczynnik wypłacalności, współczynniki płynności; normy dopuszczalnej koncentracji należności, normy dopuszczalnych pozycji walutowych itd.), a także wprowadzono instrumenty polityki pieniężnej, takie jak operacje otwartego rynku, rezerwy obowiązkowe, kredyty refinansowe, a także stopy banku centralnego.

Prywatyzacja

W 1991 r. Rada Ministrów podjęła decyzję o komercjalizacji banków „dziewiątki”, czyli o przekształceniu ich w spółki prawa handlowego. Kolejnym etapem tego procesu było wyznaczenie banków do prywatyzacji, co na-

stąpiło w połowie 1991 r. Uznano wówczas, że najlepszą metodą prywatyzacji jest pozyskanie inwestora strategicznego bądź wprowadzenie banku na giełdę. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż BRE Bank, ówczesny Bank Rozwoju Eksportu, był nie tylko pierwszym kandydatem do prywatyzacji, ale stał się też pierwszą instytucją finansową sprywatyzowaną poprzez giełdę.

Różnicowanie systemu bankowego w latach 1989–2000

Zgodnie z oczekiwaniami reformy, z początku lat dziewięćdziesiątych doprowadziły do znacznego wzrostu liczby instytucji finansowych oraz, pośrednio, dały impuls do dalszych przekształceń banków w kierunku skutecznego prowadzenia ekspansji w wybranym segmencie rynku. Jednym z rezultatów tych przemian była ewolucja banków specjalistycznych oraz powstanie popieranych i inicjowanych przez państwo banków niszowych.

Banki specjalistyczne:

1. Bank Handlowy w Warszawie – ewoluował od banku zajmującego się rozliczeniami Polski i central handlu zagranicznego z zagranicą do banku kompleksowo obsługującego duże i średnie przedsiębiorstwa.
2. Bank Polska Kasa Opieki (Pekao SA) – przekształcił się z banku detalicznego o charakterze oszczędnościowym, gromadzącego wkłady gospodarstw domowych w walutach obcych, w bank uniwersalny.
3. Powszechna Kasa Oszczędności także rozszerzyła zakres działania z instytucji gromadzącej wkłady drobnych ciułaczy i udzielającej kredytów na budownictwo mieszkaniowe w bank PKO BP SA, który zmierza w kierunku banku uniwersalnego.
4. Bank Gospodarki Żywnościowej (BGŻ) – zmienił się z banku-centrali dla banków spółdzielczych, zajmującego się kredytowaniem rolnictwa i przetwórstwa żywności w bank uniwersalny.
5. BRE Bank SA (dawny Bank Rozwoju Eksportu) – stopniowo przekształcił się z banku finansującego in-

westyjce proeksportowe w bank dla klientów korporacyjnych, zajmując wiodącą pozycję na rynku usług bankowości inwestycyjnej i zarządzania aktywami.

Banki niszowe:

1. Bank Rozwoju Budownictwa Mieszkaniowego (Budbank) założony pod patronatem Ministerstwa Budownictwa w celu popierania budownictwa mieszkaniowego.
2. Bank Ochrony Środowiska – powołany w celu wspierania inwestycji służących ochronie środowiska. Zakładano, że bank będzie miał dostęp do tanich środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, w celu finansowania działalności związanej z ochroną środowiska.
3. Bank Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych – utworzony pod egidą Ministerstwa Pracy z większościowym udziałem środków z Funduszu Pracy, który miał finansować tworzenie miejsc pracy.
4. Polski Bank Rozwoju, założony w 1990 roku w celu wspierania procesu reform w gospodarce, przekształcony w bank inwestycyjny, ostatecznie przejęty w 1998 r. przez BRE Bank.

Otwarcie polskiego systemu bankowego na obcy kapitał, szczególnie po 1994 r., doprowadziło do powstania dużej i zróżnicowanej grupy tzw. banków zagranicznych. W jej skład wchodziły oddziały banków zagranicznych, banki samodzielne utworzone przez instytucje zagraniczne, a także banki z większościowym udziałem kapitału zagranicznego. To właśnie banki tej ostatniej grupy, której powstanie zapoczątkowały BRE Bank, WBK i Bank Śląski, stanowią dziś trzon polskiego systemu bankowego i 13 z 15 największych instytucji. Obserwowany rozwój działalności przekłada się na systematyczny wzrost udziału tej grupy banków w rynku (z 15% w 1996 r. do 70% w 2000 r. w aktywach i z 26,1% do 78,9% w kapitałach własnych całego systemu bankowego).

Z punktu widzenia rozwijania konkurencji banki te, charakteryzujące się stabilnym akcjonariatem oraz wyposażone w nowoczesne narzędzia zarządzania i technologię, stały się wzorcem jakościowym. Stanowiły swego rodzaju punkt odniesienia dla banków krajowych, które starały się naśladować ich postępowanie, co powodowało generalne podniesienie poziomu i jakości obsługi bankowej.

Osiągnięcia i słabości polskiego sektora bankowego

Za sukces omawianej dekady zdecydowanie należy uznać gruntowną reformę sektora bankowego, obejmującą w znacznym stopniu działalność NBP.

Lata 1989 i 1990 przyniosły wiele zmian w polityce i instrumentach banku centralnego. W pierwszej fazie NBP posługiwał się przeważnie instrumentami o charakterze administracyjnym: limitami kredytowymi oraz pułkami stóp procentowych. Powoli jednak wprowadzano nowe instrumenty o charakterze pośrednim – począwszy od rezerw obowiązkowych, a następnie stóp procentowych banku centralnego i kredytów refinansowych, po operacje otwartego rynku. Dzięki temu NBP stał się nowoczesną instytucją zdolną do skutecznego prowadzenia i realizowania polityki pieniężnej.

Do osiągnięć minionego okresu zaliczyć trzeba także powołanie Rady Polityki Pieniężnej, która jako niezależny organ współdecyduje o kształcie polityki pieniężnej.

Powodem do satysfakcji jest dynamiczny rozwój rynku międzybankowego i jego instrumentów. Nie tylko od zera powstał rynek depozytów międzybankowych, ale również w stosunkowo krótkim czasie osiągnął pełną dojrzałość. Rynek ten, pierwotnie wykorzystywany do pozyskiwania brakujących środków na działalność kredytową, ewoluował stając się głównym elementem w zarządzaniu płynnością. Funkcjonując jako dealerzy rynku pierwotnego banki znacząco wpływają na kształt polskiego rynku kapitałowego instrumentów dłużnych.

Sukcesem systemu bankowego było rozwiązanie problemu złych kredytów. Trudna sytuacja gospodarcza lat 1989–1992 i wysoka inflacja negatywnie wpłynęły na jakość portfeli kredytowych wszystkich banków. Jednakże dzięki przyjętej przez Sejm w 1993 roku Ustawie o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków, zostały stworzone warunki umożliwiające restrukturyzację kredytów (pozostałości po starym systemie). Ustawa wyposażała banki w niezbędne instrumenty, jak m.in. bankowe postępowanie ugodowe i sprzedaż wierzytelności. Większość środków na prowadzenie działań restrukturyzacyjnych otrzymały banki, w których udział Skarbu Państwa przekraczał 50%. Łącznie na ten cel sektor finansowy

wy otrzymał 36 bilionów starych złotych, wliczając w to 15 bilionów starych złotych przekazane w roku 1994. Ustawa w dużej mierze spełniła swoją rolę, gdyż banki zrestrukturyzowały większość posiadanych złych kredytów. Ogółem zrestrukturyzowano prawie połowę nieprawnowymagalnych należności w systemie bankowym.

Pozytywnym ze wszech miar zjawiskiem jest współpraca między poszczególnymi uczestnikami systemu bankowego. Banki zrozumiały bowiem, że nie są względem siebie wyłącznie konkurentami. Efektem wspólnych działań są m. in. tak ważne dla bezpieczeństwa działalności kredytowej Biuro Informacji Kredytowej oraz standaryzacja dokumentów z wykorzystaniem systemu rozliczeń ELIKSIR, czy polecenie przelewu.

Ważnym osiągnięciem polskiego sektora bankowego jest wprowadzenie na rynek krajowy nowych produktów i usług bankowych. Banki angażują się w działalność leasingową (za pośrednictwem wyspecjalizowanych spółek), emitują różnego rodzaju karty bankowe, pośredniczą w emisji instrumentów dłużnych przedsiębiorstw, a także obligacji komunalnych.

Znaczne przyspieszenie procesu rozwoju produktów nastąpiło z chwilą skierowania większego zainteresowania banków na gospodarstwa domowe. W tych ostatnich dostrzeżono bowiem, oprócz źródła środków, także chłonny rynek kredytowy. Początkowo, ze względu na wysokie stopy procentowe, zainteresowanie kredytami nie było duże. Jednakże od 1993 r. sytuacja ta zmieniła się diametralnie, a liczba gospodarstw domowych korzystających z kredytowania narastała lawinowo.

Banki miały także decydujący udział w rozwoju rynku kapitałowego w Polsce. Były założycielami pierwszych biur maklerskich, które do dzisiaj dominują na rynku. Przyczyniły się do wzmocnienia rynku, tworząc cały szereg funduszy inwestycyjnych. Sektor bankowy aktywnie włączył się w budowę nowego systemu emerytalnego poprzez tworzenie powszechnych towarzystw emerytalnych. Pod tym względem 75-proc. udział BRE Banku w kapitale PTE Skarbiec-Emerytura był największy spośród wszystkich banków zaangażowanych w rynek ubezpieczeń emerytalnych.

Głównymi słabościami polskiego sektora bankowego należy upatrywać w stosunkowo niskim poziomie kapi-

tałów własnych polskich banków. Na koniec III kwartału 2000 roku fundusze własne polskiego systemu bankowego osiągnęły poziom 29,5 mld zł (z czego na banki komercyjne przypadało 28,0 mld zł), czyli 7 mld USD. W tym kontekście konsolidacja systemu bankowego jest niezbędna. Kapitał banków polskich jest niewielki, nie tylko w stosunku do czołówki światowej, ale nawet rozpatrywany jedynie w ramach UE. Całość kapitałów polskiego sektora bankowego odpowiada średniej wielkości bankowi europejskiemu, który nie znajdzie się na liście 50 największych banków świata. Tak więc Polski system bankowy dysponuje wielkim potencjałem rozwojowym. Świadczy o tym np. rosnący udział aktywów banków polskiego systemu w PKB.

Udział aktywów polskiego systemu bankowego w PKB (w %)

1996	1997	1998	1999	2000
51,1	52,8	58,0	59,5	65,2

Warto jednak dodać, że posiadanie przez niemal wszystkie czołowe polskie banki partnerów strategicznych z zagranicy umożliwia dostęp do ich zaplecza finansowego.

Polski rynek bankowy poddany był, tak jak na całym świecie, presji prowadzonej koncentracji działalności. Obserwowana w Polsce tendencja do konsolidacji banków i poszukiwania partnerów strategicznych wynika przede wszystkim z dążenia do koncentracji kapitału, co umożliwi nie tylko skuteczne konkutowanie z innymi podmiotami finansowymi, ale także rozwój najbardziej dochodowych segmentów rynku finansowego. Rok 2000 można nazwać rokiem fuzji, biorąc pod uwagę decyzje o połączeniu Banku Handlowego z Citibankiem (Poland), Banku Zachodniego z WBK, po zapowiedzianą fuzję BPH z PBK oraz planowane scalenie w jeden organizm Banku Śląskiego z polską filią jego większościowego akcjonariusza – ING. Sukcesywnie następuje także koncentracja działalności w ramach sektora bankowego. Obecnie widoczna jest znaczna koncentracja działalności w piętnastu bankach, mierzona udziałem tej grupy w aktywach, kredytach i de-

pozytach całego systemu. Koncentracja ta zwiększa się w wyniku stopniowego eliminowania banków małych, wchłanianych przez inne, czy zamykanych w procesie upadłości.

Problemem nadal oczekującym na rozwiązanie jest restrukturyzacja bankowości spółdzielczej. Przedłużające się w czasie dyskusje nad jej ostatecznym kształtem mogą spowodować utratę szansy stworzenia instytucji będącej katalizatorem rozwoju lokalnych społeczności. W obecnej formie, przy olbrzymim rozproszeniu, bankowość spółdzielcza nie jest w stanie podołać temu zadaniu.

Porażki

Mówiąc o porażkach lat 1989–2000 warto wymienić dwie ich grupy. Do pierwszej należy zaliczyć jakość rozwiązań i praktyki otoczenia, w których działają banki: ślamazarność sądów, koszty ustanowienia zabezpieczeń, wątpliwa jakość hipoteki itp. Są to problemy znane od 11 lat, które z nieznanymi przyczynami nie mogą się doczekać skutecznego rozwiązania, a które wpływają na cenę i jakość usług bankowych w Polsce.

Do drugiej grupy zaliczę niechęć Skarbu Państwa do umożliwienia stworzenia silnego krajowego banku o zdywersyfikowanym zagranicznym akcjonariacie. Jak można się domyślać mówię o skutecznym zablokowaniu przez MSP w 1999 roku planowanej fuzji Banku Handlowego w Warszawie SA i BRE Banku SA. Niechętna i niezrozumiała postawa wobec proponowanego projektu, jak i wcześniejsze arbitralne decyzje o dokapitalizowaniu PZU obligacjami zamiennymi BHW doprowadziły do storpedowania prawdopodobnie ostatniej próby stworzenia banku o takiej strukturze akcjonariatu. Warto przy tym dodać, że nie osiągnięto przy tym efektu maksymalizacji dochodów budżetowych z tej transakcji, a wręcz przeciwnie.

Wniosek sam się nasuwa i pokazuje, jak niebezpiecznym jest nawet niewielki udział Skarbu Państwa w pozornie sprywatyzowanych firmach. A ostatnie wydarzenia w KGHM i w PKN Orlen potwierdzają ten wniosek.

Zakończenie

Porównując sektor bankowy końca lat osiemdziesiątych z obecnym jego kształtem możemy być rzeczywiście usatysfakcjonowani. Droga rozwoju, chociaż nie była łatwa, doprowadziła polski system bankowy z epoki przysłowiowego kamienia łupanego do nowoczesnej bankowości XXI wieku. Oczywiście, za wcześnie by mówić o całkowitym sukcesie. Lista zadań i wyzwań stojących przed bankami jest długa.

Na pierwszym miejscu wymienić należy konieczność znacznego podwyższenia kapitałów przez polskie banki. Jest to tym bardziej istotne, że w kontekście nowych rozwiązań postulowanych przez Komitet Bazylejski, prawdopodobnie zmienią się zasady wag ryzyka przy wyliczaniu współczynnika wypłacalności. Wagi ryzyka dla należności od rządów, banków oraz podmiotów gospodarczych danego kraju nie byłyby już związane z członkostwem w OECD, ale zależałyby od ratingu przyznanego przez renomowane firmy ratingowe: Moody's, Standard&Poor, Fitch IBCA. Dla Polski i krajowych banków oznaczać to będzie pogorszenie warunków dostępu do zagranicznych kapitałów z powodu zastosowania wyższych wag ryzyka od udzielanych im kredytów, pożyczek i lokat. Wyższe byłyby również wagi ryzyka stosowane w bankach krajowych dla polskich papierów rządowych i należności od polskich banków. Wszystko to, w połączeniu z propozycją wyznaczenia wymogów kapitałowych dla całej grupy kapitałowej będzie oznaczało konieczność znacznego podwyższenia kapitałów przez polskie banki. Konieczne jest więc przygotowanie się banków do wdrożenia postanowień Komitetu Bazylejskiego i należy zakładać, że nowe wymogi mogą wywołać nową falę fuzji i przejęć.

Ponadto problem tak zwanej cienkiej kapitalizacji dotyczy całej sfery podatkowej. Ponieważ w gospodarce polskiej występuje niedostatek kapitału, trzeba dążyć do takich rozwiązań, które by nie podrażały kosztów jego pozyskania. Należałoby zatem zmienić również zasadę, że koszt kredytów/pożyczek uzyskanych przez jednostki zależne od podmiotu dominującego nie jest dla nich kosztem uzyskania przychodu, jeśli pożyczona kwota jest wyższa od trzykrotności kapitału akcyjnego (zakła-

dowego) kredytobiorcy. Jeśli zaś przepisy te miałyby się utrzymać, to niezbędne wydaje się zastąpienie w nich kategorii kapitału akcyjnego przez fundusze własne.

Sytuacja finansowa banków jest również w dużym stopniu pochodną polityki podatkowej, a w szczególności możliwości lub jej braku uznawania za koszty uzyskania przychodu odpisów na rezerwy celowe na aktywa obciążone ryzykiem. W okresie, gdy tworzenie rezerw było najbardziej dotkliwe dla banków (w 1993 r.) przepisy podatkowe zezwalały na zaliczenie ich w koszty uzyskania przychodów w bardzo niewielu przypadkach. Banki zmuszone więc były tworzyć rezerwy z dochodu po opodatkowaniu, co dodatkowo pogarszało ich trudną sytuację. Dopiero w 1994 r., dzięki lobbyngowi/zabiegom środowiska bankowego, udało się częściowo zmienić przepisy, dzięki czemu tworzenie rezerw na należności stracone stanowi koszt uzyskania przychodu. Tworzenie rezerw celowych nabiera szczególnego znaczenia przy pogarszającej się kondycji gospodarki, a tym samym klientów banków. Dla bezpieczeństwa całego sektora istotne jest ile i na jakich warunkach utworzone rezerwy mogą być zaliczone do kosztów uzyskania przychodów. Istniejące regulacje są nadal niewystarczające (25% kwoty rezerw utworzonych na należności wątpliwe oraz całość rezerw na należności stracone, ale pod szeregiem warunków). Docelowo całość tworzonych rezerw celowych należałoby uznać za koszty uzyskania przychodów.

Dla systemu zabezpieczeń bankowych istotne znaczenie ma hipoteka ustawowa. Środowisko bankowe proponuje ograniczenie stosowania jej zakresu tylko do zobowiązań podatkowych związanych bezpośrednio z obciążoną nieruchomością i za okres nie dłuższy niż dwa lata. Umożliwi to bankom stosowanie hipoteki jako skutecznego zabezpieczenia. Musi to być, oczywiście, połączone z usprawnieniem systemu ksiąg wieczystych oraz z większymi preferencjami w postępowaniu egzekucyjnym dla wierzycieli hipotecznych, a ograniczeniem przywilejów egzekucyjnych Skarbu Państwa i pracowników. Należałoby także wzmocnić skuteczność zastawu jako zabezpieczenia. Można by to osiągnąć poprzez uproszczenie procedury, co skróci czas oczekiwania na rejestrację i wykreślenie z rejestru, a także obniży

koszty rejestracji. Podobnie jak w przypadku hipoteki słuszną jest proponowana zmiana przepisów regulujących kolejność zaspakajania wierzycieli w sądowym postępowaniu egzekucyjnym w stronę umocnienia pozycji wierzycieli zabezpieczonych zastawem rejestrowym.

Standardy bankowe są niezbędne dla przyspieszenia wdrażania rewolucji technologicznej związanej z rozwojem informatyki. W procesie tym pomaga ujednolicona już numeracja banków i przeprowadzona standaryzacja dokumentów przelewu. Jednakże nadal jest to zbyt mało. Od rozwiązania problemów standaryzacji zależy tempo wdrażania e-bankingu w całym sektorze.

Wreszcie w nadchodzącym okresie sektor bankowy będzie musiał zmierzyć się z problemem obrony tajemnicy bankowej. Niepokojące jest bowiem zjawisko, iż coraz więcej instytucji i urzędów predystynuje do uzyskania dostępu do danych klientów banków. Abstrahując od szczytnych celów tego zainteresowania, które ma między innymi przeszkodzić w praniu brudnych pieniędzy, należy zdecydowanie ograniczyć krąg osób upoważnionych do takich działań. Chociażby przez wprowadzenie zasady, według której ujawnienie informacji chronionych bankową tajemnicą będzie możliwe wyłącznie na podstawie postanowienia sądu.

Przedstawione powyżej zadania i proponowane rozwiązania są jedynie pewną propozycją, która może stanowić punkt wyjścia do dyskusji o przyszłości polskiego sektora bankowego. Rozmowa na ten temat jest tym bardziej potrzebna, iż zbliża się czas połączenia z UE. Jakie miejsce w nowych warunkach rynkowych zajmą polskie banki zależy w dużym stopniu również od umiejętności wspólnego działania środowiska bankowego i polityków.

Przypisy

¹ Obie te ustawy były przedmiotem wielu poprawek, z których najważniejsze pochodziły z 1992 r., rozszerzające uprawnienia nadzorcze i regulacyjne Prezesa NBP